

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Poniedziałek dnia 2 Grudnia r. s. 1829 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Nowiny Dworu. Dnia 20 listopada.

Dzisiaj, w rocznicę wstąpienia na Tron Jego CESARSKIEJ Mości, uroczyste *Te Deum* śpiewane było w Cerkwi Katedralnej Najświętszej Pań-ny Kazańskiej i we wszystkich Kościołach tutej-
szej Stolicy. Wieczorem miasto było oświetlone.
(J. d. S. P.)

— Dnia 22 listopada —

Dzisiaj, dnia 22, Dwór przywdział żałobę, na dwa tygodnie z powodu zgonu J. C. W. Arcy Xię-
żniczki *Beatriz*, ciotki N. C. Austriackiej, na trzy tygodnie z powodu zgonu J. K. W. Xiężny
Ludwika Karoliny Henryetty, małżonki W. X. Hesko-Darmstadtzkiego, i na dwa tygodnie z powo-
du śmierci J. C. W. Xiężny Karoliny Ulryki Ame-
lii, ciotki J. K. W. Xiężny Sax-Gotha. Żałoby te
będą połączone z podziałem na wielką i małą.
(J. d. S. P.)

Naywyższy Rozkaz.

Pan Jenerał-Gubernator Syberyi zachodniej, dnia 8 sierpnia roku bieżącego, przedstawił P. Ministrowi Skarbu, o nagrodzeniu rocznem wyzna-
czeniem płacy 300 rubli, pierwszemu dozorczy pie-
trowskiej gorzelni skarbowoy, Radcy tytularne-
mu, *Duranowu*, za odznaczającą się jego gorliwość
ku służbie i uczestnictwo w ugaszeniu pożaru, któ-
ry się wydarzył w miesiącu maju, roku bieżące-
go, w folwarkach do tej gorzelni należących, i
zagroził iey nieuniknioną klęską. Oprócz tego, u-
rzędnik ten, będąc zawsze odważnym i żarliwym
w spełnianiu teraźniejszego swego obowiązku,
w przeciągu iego okazał wiele dobrego. Przez
wzgląd na zaświadczenie P. Jenerał - Gubernatora
Syberyi Zachodniej, o odznaczającej się gorliwo-
ści, ku pożytkom Skarbu, Dozorczy *Duranowa* i
o iego uczestnictwie w ugaszeniu pożaru, który
zagroził gorzelni niebezpieczeństwem, P. Minister
Skarbu wchodził z przedstawieniem o tém do Ko-
mitetu PP. Ministrów, który teraz przez wypis
żurnatow uwiadomił P. Ministra Skarbu, że iego
przedstawienie o wydadku Dozorczy *Duranowa*-
mu, jednoczasow, w nagrodę, roczney płacy
300 rubli, z Podskarbstwa Państwa, tudzież o u-
wiadomieniu o czynie iego przez gazety, zostaw-
szy rozpatrzone w Komitecie PP. Ministrów, dnia
15 października, roku bieżącego, zasłużyło na
Naywyższe potwierdzenie. (G. S. P.)

Rozkaz dzienny do Floty Czarnomorskiej.

Okręt Paryż, 18go października 1829
roku, N. 157.

Szybkie i świetne zwyciężkiego oręża Ros-
syjskiego postępy, które samo Imperyum Otto-
mańskie przeżyły strachem, wstrzymały wreszcie
woynę i sławny dla Rosyi pokój położył koniec
działaniom Floty Czarnomorskiej.

Kampania przeszłoroczna, oznamionowana
zdobyciem *Anapy* i *Warny*, zniszczeniem *Niady*,
działaniami Floty i wioślowey w czasie przepra-
wy Armii przez *Dunaj* i rozbiciem Floty i nieprzy-
jacielskiej w zatoce *Maczyńskiej*, utwierdziła sła-
wę Floty Czarnomorskiej i zwróciła nań szcze-
gólniejszą uwagę Jego CESARSKIEJ Mości, który
raczył przebywać na niej więcej pięciu tygodni,

podczas pamiętnego oblężenia *Warny*, i zawsze
czynny wojowników morskich zaszczycał odezwa-
mi, napełnionemi życzliwością. Naymilo-
ściwszą; obfite nagrody, złane na nich przez Mo-
NARCHĘ, za odznaczenia się, dokonane w obliczu
Samego CESARZA Jego Mości, godnie oceniły iuż
ówczesne działania Floty.

W roku teraźniejszy, ze szczególnem zaw-
sze zadowoleniem widziałem, że też same nieza-
chwianego męstwa, wzorowey gorliwości i emu-
lacyi uczucia statecznie ożywiały wszystkich wo-
jowników Floty; przez nie zdobytym został *Syzo-
pol*, leżący w głębi posiadłości tureckich, razem
z przystanią bardzo wygodną i bezpieczną dla za-
wiania okrętów; przez nie także ta przystań
zachowaną została od niezliczonego nieprzyjacie-
la, który, w ciągu całego lata, groził iey napa-
dem; flota swoją obecnością i demonstracją skło-
niła Turków we wszystkich fortyfikacjach nad-
brzeżnych, w zatoce Burgaskiej i wzdłuż brzegu,
od *Syzopola* do *Bosforu* leżących, mieć pewne gar-
nizony, i oprócz tego, utrzymywać bardzo wielkie
obozy w *Dauszli*, *Cziganes-Skalessi* i *Otmanli*,
przez co uczyniono mocne dywersye dla Armii
działającej. Flota prawie zupełnie przecięła nie tyl-
ko morską nieprzyjacielowi żeglugę na morzu *Czar-
nem*, lecz nawet iego handel przybrzeżny, i zni-
szczyła tak kupieckie, jako i wojenne okręty tu-
reckie, we wszystkich miejscach, gdzie można by-
ło to uskutecznić; tak więc, spalony został Gosiąd-
działowy okręt turecki, pod samymi murami twier-
dzy *Pendaraklii*, w *Akcesarzu* rozbita korweta;
zniszczono zupełnie wiele statków kupieckich w
Szili i *Kirpeni*. Flota czarnomorska miała szczę-
ście zająć i otworzyć dla Armii działającej wrota
Messenbryi i *Achiolli*, gdy tymczasem nasza Fle-
tylla wioślowa pomagała oblężeniu *Systryji*; po-
tym Flota bezustannie iedno po drugim zdobywała:
Wasilio, *Agatopol*, *S. Stefano*, *Niadę* i *Midię*, gdzie
otrzymawszy o zagaśnieniu układów pokoju wiadomość
skłoniła wstrzymać działania wojenne i położyła
koniec ielszym iey czynom.

W ciągu całej pamiętnej tej wojny, Flota
zaupiecznie zabezpieczała lewe Armii skrzydło, o-
raz dowóz dla niej, morzem, żywności i innych
wszelkiego rodzaju zapasów i potrzeb; przez co
wspierała szybkie iey portuzenia, uwieńczone tak
świetnymi powodzeniami.

Tak więc, przy pomocy Naywyższego, Flota
całkowicie spełniła wszystkie swoje przedsięwzię-
cia, do uzupełnienia których iednego tylko trze-
ba było wypadku, od wszystkich zarówno pożą-
danego, to jest, walney z flotą turecką bitwy.
Ta jednak zależała od okoliczności, któremi róż-
rządzać było niepodobna: spotkanie się albowiem
Flot, gdy iedna z nich usiłowała wszelkiemi sposo-
bami tego uniknąć, nie może nastąpić inaczej, jak
samém szczęściem, któregośmy, z żalem! nie do-
stąpili; przynajmniej nie ma żadney wątpliwości,
iż pomyślay byłby skutek takiego spotkania się;
ieśliby ono nastąpiło, sądząc z żarliwości i ducha
męstwa, którym przeięci byli wszyscy wojowni-
cy Floty czarnomorskiej.

Z boleścią winienem tu wspomnieć o zabranii
w niewolę fregaty *Rafał*, która bez oporu poddała
się całej Flocie Ottomańskiej, będąc od niej nie-
spodzianie otoczoną. Wreszcie, to nadzwyczajne

nieszczęście hynaymaiey nie może się odnosić do innych woowników naszej Floty, tym bardziej, że los każdego odosobnionego statku zależy już właściwie od działania jego Naczelnika; na dowód czego z uniesieniem przytoczę tu bohaterki postępek kapitana, officerów i niższych rang małego brygu *Merkury*, który, zostawszy dościgniony przez najmocniejsze okręty Floty tureckiej, i atakowany, śmierć chwalebną przełożył nad spuszczenie bandery rossyjskiej, a przez nienustraszoną i umiętną obronę zmusił wielkie swe przeciwniki do odstępu, i przez to dowiódł światu niesłychanego i bezprzykładnego w rocznikach morskich wypadku.

Teraz, opuszczając Flotę dla obięcia ogólnego zarządu nad Depar amentem Czarnomorskim, poczynię sobie za nayprzyjemniejszy obowiązek, wszystkim w ogóle: flagmanom, sztab-i-ober-officerom, oraz niższym rangom, którzy się znajdowali na flocie, oświadczyć moję zupełną wdzięczność, za znakomite męstwo, gorliwość i żarliwość, wszędzie i zawsze przez nich okazywane. Lata i oślabione zdrowie pozbawia mię pochlebney nadziei dowodzenia kiedykolwiek, przeciw nieprzyjacielowi, tak godnym woownikom; ale w głębi duszy moiej nazawsze pozostanie przyjemna pamiątka czasu, przepędzonego pośród walecznych i gorliwych moich spółtowarzyszów, których, z zezwolenia N a y m i ę ś c i w s z e g o M o n a r c h y, mam honor i szczerście być Naczelnikiem.

Podpisał: Główny Dowódca Floty czarnomorskiej i portów *Greig*. (G. S. P.)

(z Gazety Senackiej).

Przez Naywyższy rozkaz, obławiony Rządzącemu Senatowi przez P. Prezidenta Rady Państwa, dnia 9 listopada, Jego CESARSKA Mość, rozpatrzywszy naypoddaniejszy raport Senatorów: *Baranowa* i *Barona Palena*, i przy nim zapiskę o uskutecznionej rewizyi Heroldyi—N a y w y ż s z e y R o z k a z a ć r a c z y ł: „*Towarzysza Mistrza Heroldyi Krasnopiewkowa i dalszych w tej sprawie winnych, uwolnić ze służby.*”

—CESARZ JEGOMOŚĆ przez Naywyższy Ukaz do Rządzącego Senatu, pod dniem 25 października, na zawiadzczenie Jenerał-Gubernatora Noworossyjskiego i Bessarabskiego, Jenerał-Adjutanta Hrabiego *Woroncowa*, o zasługach odznaczających się Głowy miasta Odessy kupca 1szej gildy *Auczynnikowa* i Odeskiego kupca 1szej gildy *Garia*, raczył nayłaskawiej mianować ich Radcami handlowymi.

—CESARZ JEGOMOŚĆ nayłaskawiej raczył rozkazać: oświadczyć swoje zadowolenie, z służbą odznaczającą się gorliwością i pracą wce-inspektora kwarantanny kerczeńskiej *Paschali* i częściowemu przystawie kerczeńskiemu kapitanowi *Kistenowi*.

—P. Zarządzający Ministerium sprawiedliwości, dnia 24 sierpnia r. t. N. 7485, przysłał Rządzącemu Senatowi, o komunikowany mu przez P. Zarządzającego Głównym Sztabem Jego CESARSKIEJ Mości N a y w y ż s z e y w o l i, o nagrodzeniu wymienionych w załączoney do tego przełożenia kopii trzydziestu kadetów 1go, 2go i pawłowskiego korpusów kadeckich, w tej liczbie i kadeta 1go korpusu kadeckiego Barona Edmunda *Nittelhortsa* 1go, przy wypuszczeniu ich z tych korpusów, rangami 12 i 14 klasy, dla przeznaczenia do służby cywilney, z przyczyny niezdolności do wojskowej. Teraz P. Jenerał-Adjutant Hrabia *Czernyszew* udzielił P. Zarządzającemu Ministerium Sprawiedliwości, że CESARZ JEGOMOŚĆ, otrzymawszy doniesienia Naczelnika Głównego Sztabu Jego CESARSKIEJ WYSOKOŚCI CESARZEWICZA, Jenerala-Piechoty Hrabiego *Kuruty*, iż pomieniony kadet *Baron Nittelhorst* 1szy, okazał zuchwały postępek przeciwko deżurnemu w korpusie officerowi tegoż dnia, kiedy mu o tej randze oświadczone, na którą jeszcze i przysięgi nie wykonał, N a y w y ż s z e y R o z k a z a ć r a c z y ł: Odiąć temu kadetowi daną mu rangę 14tej klasy, o czém oświadczyć mu przy zgromadzeniu wszystkich kadetów

1go korpusu kadeckiego, a potem, wytrzymawszy go dwa miesiące w areszcie, odesłać do rodzeństwa.

—CESARZ JEGOMOŚĆ łaskawie utwierdził raczył postanowienie Komitetu P. Ministrów, przeznaczające 500 rubli nagrody dla mistrza prowiantow wiedzy morskiej, 12tej klasy *Zakuski-na*, za przyżożenie się do ocalenia magazynow Skarbowych z wódką od pożaru w roku 1826 w Kronstadtzie.

—Radcy kolegielni, *Żilli* i *Billim* w nagrodę gorliwej służby przez zwierzchność zaświadczoney, wyniesieni na Radców Dworu,

Odessa dnia 9 listopada.

(Journal d'Odessa).

W ciągu trzech dni ostatnich, w częściach miasta, uwolnionych od kordonu, nic nowego nie zaszło; ale na przedmieściu *Moldawiance*, w dwóch domach, dnia 28 października otoczonych kordonem, z przyczyny komunikacyi z poprzedniczo zarażonymi, a oczyszczonych dnia 29. podług systematu *Guytona de Morveau*, dnia 7 t. m., zarza nagle się pokazała na gciu żydach, z których 5ch wczora już umarło, a reszta przewieziona do kwarantanny czasowej. Wreszcie powtórzmy, że te domy, od dnia 28 października, zostawały pod strażą wojskową, a zatym wydarzony w nich wypadek nie może być poczytany za nowy.

Wiadomość o stanie ogólnego zdrowia w *Dubossarach*, i w ogólności, po tej stronie *Dniestru*, jest bardzo zadowalającą. W kwarantannie portowej znowu zachorowało pięciu; dwóch umarło.

Co się tycze kwarantann tutejszych, zaszły w nich następujące zmiany, w ostatnich trzech dniach: w kwarantannie czasowej, z liczby zarażonych umarło czterech; z podeyrzanych okazało się dwóch zarażonych. W kwarantannie portowej umarła jedna kobieta; z *Burgasu* znowu przybył statek, na którym się znajdowało trzech zmarłych, a dwóch zarażonych.

—Zawczora, powstał u nas mocny wiatr północny i śnieg spadł dosyć obficie; porywy wiatru były tak mocne, iż obawialiśmy się w porcie iakich uszkodzeń; jednakże wczora, około południa, wiatr ucichł, a skutki burzy ograniczyły się tylko zatopieniem jedney niewielkiej łodzi, natadowaney pszenicą, którą miano przewieźć z przystani na okręt.

—Zima zaczęła się u nas tego roku wcześniej, aniżeli kiedykolwiek. Rzecz dziwna, iż dwa dni już jeździmy tu sankami.

—Fregata angielska *Lablonda*, o której przybyciu uwiadomiliśmy naszych czytelników dnia 6 listopada, w tymże dniu, wyruszyła z *Odessy* do *Konstantynopola*. Przed iey odejściem ze stolicy ottomańskiej, poseł angielski, dnia 4 listopada, n. s., dawał bal świetny, na którym, oprócz ministrów zagranicznych, znajdowali się pierwsi urzędnicy Porty, a mianowicie: *Seraskier Basza*, *Halil Basza* (mianowany postem do *St-Petersburga*), *Kapitan Basza* (Achmet Basza), *Nedżib-Effendi* (Sekretarz poselstwa naznaczonego do *St-Petersburga*), *Achmetci*, *Hekim Baszy* (to jest, pierwszy lekarz Sultana) z bratem *Molla Effendi*, *Seliktar Aga*, *Kafendzi Baszy*, *Achmet-Bey*, *Namik-Effendi*, *Awni Bey* i *Chawiz Aga*. Czterey ostatni są adiutantami Sultana. Co wszyscy urzędnicy tańczyli polonez; przed kolacją, każdy, podawszy rękę damie korpusu dyplomatycznego, prowadził ją do stołu, obok niey usiadł, iadł i pił podobnie, iak wszyscy Europejczycy. Bal skończył się o godzinie 4 po północy.

Wypadek ten równie zadziwia mieszkańców *Konstantynopola*, iako i całą Europę.

—Od dnia 4 listopada do 7go, przybyło tu 12 okrętów z *Konstantynopola*. Odplynęły 23 statki za granicę, natadowane zbożem Europę.

—Dnia 15 listopada —

Wczora, wieczorem, o 5 wiorst od naszego portu, stały na kotwicy dwie fregaty, pod banderą turecką, z których jedna była admirałska.

Dzisiaj, zrana, okręt brandwachtowy posłał swoje szalupę dla rozpoznania tych dwóch statków, która powróciła razem z szalupą turecką. Na tej ostatniej przybył do kwatrantanny urzędnik turecki, z listami do P. Jenerała - Gubernatora, i oświadczył, iż jedna ze wspomnianych fregat nazywa się *Szerif Rezan* i że na niej są Postowie Otomańscy, wysłani od Sultana do Petersburga: *Halil Ryfat*, Wezyr i Jenerał-Porucznik wojsk tureckich, i *Seid Suleiman Nehib*, Radca Tayny i Kanclerz Dywanu. Orszak ich składa się 70 osób.

Taganrog dnia 30 października.

Od dnia 26 do 30 października, przybył do naszego portu okręt rosyjski z *Syry*, z oliwkami, oliwą i cytrynami.

Teodozya dnia 2 listopada.

Od dnia 15 paździer. do 1 listopada, przybyło do naszego portu 6 okrętów z *Konstantynopola*: 3 sardyńskie, 1 angielski, 1 neapolitański, i 1 turecki. W tymże czasie przeciagu odeszły do *Konstantynopola* 4 statki: 1 austriacki, 2 angielskie i 1 sardyński.

Kiszeniew 25 października.

Obywatel bassarabski, Spatar Teodozjusz *Chrystodulo*, ofiarował 70 czetwerti pszenicy i kukurydy, na wsparcie biednych miasta *Kiszeniewa* mieszkańców, zostających teraz w stanie kwatrantannowym. Na jegoż wezwanie, uczynili podobną dla tych mieszkańców ofiarę obywatele: *Sardar Konstanty Cyryda* i *Konstanty Roma*; pierwszy 40 czetwerti pszenicy, a drugi 20 czetwerti kukurydy. Zwierzchność, oświadczając tym obywatelom wdzięczność za wspomnianą ofiarę, pociąga ich do powinności ogłosić o tym czelobużnym ich postępku.

FRANCYA.

Paryż dnia 10 listopada.

(z Gazety Warszawskiej.)

Hrabia *Rayneval*, Poseł przy dworze wiedeńskim, wyjeżdżając do przeznaczonego miejsca, pożegnał dziś Króla Jmci. Monarcha dał także prywatne wysłuchanie Xiężnie *Esterhazy*.

Donoszą z *Perpignan*, iż Xiężna *Berry*, która towarzyszyła dostojnym rodzicom swoim do *Perpignu*, wyjechała dnia 12 b. m. na powrót do tutejszej stolicy.

Infant *Don Francisco de Paula* przybył dnia 11 b. m. z małżonką swoją do *Barcelony*. Król i królowa Neapolitańscy udali się przez *Saragossę* w dalszą podróż do *Madrytu*.

Utrzymanie się pogłoska o dymisji Pana *Mangin*, prefekta policyi. Dziennik *Postanec Iz* donosi, iż urząd ten proponowano Panu *Agier*, lecz wymówił się od jego przyjęcia.

— Dnia 20 —

Margrabia *Semonville*, Wielki Referendarz Izby Parów, miał onegdaj o godzinie 8 wieczorem prywatne wysłuchanie u Króla Jmci. Pracował potem Monarcha z Xiężciem *Polignac*. Wczoraj dał Król Jmci prywatne wysłuchanie Hrabie *Bordesoulle*, i Panu *Rocher*, ieneralnemu sekretarzowi ministerium sprawiedliwości.

Na brygu *Aventure*, który w zeszłym tygodniu popłynął do *Eginy*, posłał Pan *Eynard* 700,000 franków do Grecyi. Admirał *de Rigny* znajdował się dnia 15 października na okręcie *Conquerant* w *Smyrnie*. Bryg *Alacrité*, który tegoż dnia ułat się ze *Smyrny* do *Stambułu*, i na którym znajdowała się siostrzenica Hrabiego *Guilleminot*, zaledwo nie utonął podczas burzy, lecz zrzecznym kierunkiem kapitana *Lainé* (synowca Pana tegoż nazwiska) został szczęśliwie uratowanym.

Dnia 11 b. m. zaszła w *Tulonie* krwawa kłótnia między wojskiem liniowem a żołnierzami morskimi, przy czem kilku ludzi zabito i raniono. Odtąd patroli obchodzą po ulicach, a wszystkie sklepy i szynki muszą być o godzinie siótej wieczorem zamykane.

Xiężę *Decazes* kazał w rodzinném swoim mieście *Libourne* (10 mil francuskich od *Bordeaux*) założyć zbiór narzędzi rolniczych, gdzie każdy gospodarz wiejski może porównywać dotąd używane z nowo wynalezionemi lub zagranicznymi. Założenie takiego zbioru może być wielce użytecznem dla tamecznych wieśniaków.

Ślawny chemik *Vauquelin* umarł w 66 roku życia w majątności swej *Herbetot* pod *Lizieux* w departamencie *Calvados*. Dziennik *Postanec Iz* następującą przytacza anegdotę z życia zmarłego: *Vauquelin* nie znał wcale etykiety dworskiej, w wielkich jednak zostawał łaskach u *Napoleona*. Gdy ten odebrał jednego dnia ładunek rozmaitych nieznanych istot, w przesłaniu których upatrywał jakiś zamiar otrucia, odesłał to natychmiast do *Vauquelina*, zalecając mu, aby istoty te rozebrał chemicznie. Nie mógł jednakże wykonać rozkazu sobie danego: była to bowiem masa z jednorodnych, a przynajmniej podobnych sobie ciał złożona, tak, iż żadnego z nich odróżnić nie mógł. Biegł więc chemik do pałacu i oświadcza: że uśiłowania jego są bezkorzystne. Cesarz nie był z tego zadowolony, a otaczające go osoby uważały w nim iak nuygłębsze milczenie. W tém nagle zawołał *Vauquelin*: *Mój Boże, wszakże to wczoraj było 31 marca. Tak jest, odpowiedział Cesarz. Przysłano to więc N. Panu na dzień 1 kwietnia (prima aprilis).* Wszyscy przytomni przerażeni tém mocno zostali. *Napoleon* przechadzając się wielkimi po pokoju krokami, stanął nagle; *Prawdziwie, zawołał śmiejąc się, Odpowiedz ta, mój Vauquelin, godna jest ciebie.* *Vauquelin*, zasiadł po lewey stronie w Izbie Deputowanych obok ienerała *Lamarque*.

ANGLIA.

London dnia 19 listopada.

(z Gazety Warszawskiej.)

Jedna z tutejszych gazet porannych donosi, iż Biskupom Angielskim polecono znaczną odmianę, a nawet, iak słyhać, zupełną reformę liturgii kościelney.

— Dnia 20 —

Słyhać, iż Lord *Heytesbury* uda się w znaczeniu Posła naszego do *Lizbony*, a Pan *Stratford-Canning*, obeymuie dotychczasowy dyplomatyczny urząd jego przy gabinecie Petersburgskim.

Podług odebranych tu wiadomości ze *Stambułu*, flotta Rosyjska opuściła *Dardanelle*. Oddalając się kazał Admirał *Heyden* wywiesić bandery Turecką, Francuską i Angielską, i salutować 21 wystrzałami. Flotta Angielska też samo uczyniła i oprócz 6 okrętów, które pozostały, sposobiła się również do żeglugi. Dnia 29 września flotta Francuska opuściła Archipelag. Dnia 7 października Admirał *Malcolm*, w towarzystwie kultra, wrócił do *Dardanellów*, popłynął kanałem do *Stambułu*, i nazajutrz miał prywatne posłuchanie u Sultana, któremu przez Pana *R. Gordon*, Posła naszego, przedstawiony został. Handel w Stolicy Tureckiej zaczyna się wzmacniać. W przeciagu 45 dni zawinęło tam 117 okrętów z morza śródziemnego; z tych popłynęło 50 na morze czarne, 76 okrętów było austriackich i sardyńskich, a 32 angielskich.

Gdy Lord *Beresford*, nie mający więtości u ludu, przejeżdżał w zeszłym tygodniu przez miasteczko Irlandzkie *Kilmacthomas*, doznał zniewagi od pospólstwa.

Na giełdzie tutejszej cena papierów skarbowych Brezylijskich znacznie spadła, z powodu wieści o zamachu na życie Cesarza *Don Pedro*. Wszakże listy z *Rio-Janeiro* nie o tém niedonoszą. Ione papiery, iako to: angielskie, rosyjskie i duńskie, podniosły się dosyć znacznie w cenie.

HISZPANIA.

Madryt dnia 17 listopada.

(z Gazety Warszawskiej.)

Słyhać, że Król Jmci ma własną ręką zawiesić Królowi Neapolitańskiemu order Złotego Runa. Przyszła Królowa Hiszpańska, po bierac

będzie od chwili przebycia granicy Hiszpanii, tak nazwane igłowe, 30,000 piastrow rocznie.

N I E M C Y.

Monachium 21 listopada.

(z Gazety Warszawskiej).

W dniu wczorajszym styszeliśmy *Paganiego*. Mimo podwyższonej ceny, natłoczona Publiczność w sali koncertowej, oczekiwała z iak najmocniej natężoną ciekawością na grę jego. Powitany był na wstępie oznaką powszechnej radości. Wszystkie pisma publiczne gdziekolwiek dał się styszeć, ubiegały się w oddawaniu pochwał talentowi tego mistrza; musimy wszakże przyznać usłyszawszy go, że entuzjazm ten nie był przesadzony, ponieważ gra jego przewyższa największe oczekiwania i zaledwie pojąć można, iak zdołał do tak *iedynej doskonałości* sztukę na swym instrumencie posunąć.

Od brzegow Menu dnia 23 listopada.

Dnia 10 b. m. nastąpiło w *Sternbergu* uroczyste otwarcie tegorocznego seymu Wielkiego Księstwa Meklemburskiego, według dawnego zwyczaju pod namiotem do tego rozbitym.

N I D E R L A N D Y.

Bruksella dnia 23 listopada.

(z Gazety Warszawskiej).

We wszystkich prawie prowincjach Niderlandzkich rozchodzą się prośby o zarządzenie użaleniom i nadużyciom. Jedna z gazet naszych zapewnia, iż liczba proszących w obu Flandryach jest tego roku większą, niż była roku zeszłego w całym kraju. W mieście i prowincyi *Antwerpii*, oraz w gminach katolickich prowincyi *Wyższej-Fselli*, rozchodzą się petycje, a wszędzie duchowienstwo katolickie jest na czele podpisujących się.

B R E Z Y L I A.

(z Gazety Warszawskiej).

Dziennik *Konstytucjonista* umieścił następujący list prywatny z *Rio-Janeiro* pod dniem 4 września: — „Pokoje w zamku *Boa-Vista* wyporządkowano i ozdobiono na uroczystości z powodu przyszytych zaślubin Cesarza *Don Pedro*. Mianowano już osoby, które mają składać Dwór Cesarzowej. Izby na ostatnich posiedzeniach okazały więcej zgodności z zamiarami i polityką Cesarza, aniżeli na początku obrad. Kredyt publiczny polepsza się codziennie, i wszyscy są przekonani, iż Pan *Calmon*, Minister przychodów, przywróci porządek w skarbie naszym. Cesarz zwraca teraz całą uwagę swoją na publiczną oświatę, tudzież urządzenie wojska i potęgi morskiej. Wychodcy Portugalscy ieszcze się tu znajdują. *Don Pedro* oczekuje wiadomości z Europy, aby względem dalszego ich losu postanowił.”

T U R C Y A.

Stambuł, dnia 30 października.

(z Gazety Warszawskiej).

Wczoraj nadeszła tu wiadomość, iż zamiana obustronnych zatwierdzeń traktatu pokoju nastąpiła d. 28 b. m. w *Adryanopolu*. Dopełnione są oraz wszystkie punkta, które poprzedzić miały ustąpienie wojska Rosyjskiego z *Adryanopola*. Całe wojsko Rosyjskie wyjdzie zapewne za kilka dni z tego miasta, oprócz jednego pułku piechoty, który tam zostawiony będzie dla bezpieczeństwa pozostających się chorych i raniionych. *Mustafa* Basza otrzymał od Sultana zalecenie, aby po wywieściu wojska Rosyjskiego z *Adryanopola* i *Kirkissy*, co w jednymże czasie nastąpi, zajął te miasta. Namienić tu wypada, iż Porta od czasu otrzymanej pewności o odwrócie Armii Ros-

syjskiej, z bojaźnią oczekuje iey oddalenia się; i zdaie się prawie życzyć dłuższego iey pobytu. Codziennie bardziey musi się Porta przekonywać o upadaniu swojej władzy, i Sultana cznie mocno, iż braknie mu wszelkich środków moralnych i fizycznych, aby sobie zjednał potrzebne posłuszeństwo u narodu swego. Zapewniaia, iż za pośrednictwem Posła Pruskiego prosił Jenerała *Dybieza*, aby przed wywieściem swoim z *Adryanopola*, wydał odezwę zachęcaia Muzułmanów do posłuszeństwa swoim zwierzchnikom i uszanowania dla świętych praw. Hrabia *Dybiez* miał napisać do Pana *Royer*, iż taki krok mógłby raczej osłabić węzły posłuszeństwa i powinności poddanych, niż ie umocnić; a ztąd wypada mu się obawiać, aby przez to nie ubliżył dostojności Sultana. Nie podpada wątpliwości, iż Muzułmanie przez weyście Rosyjan poznali korzyści, iakie postęp cywilizacyi i administracya oparta na zasadach prawa i sprawiedliwości, przynosi narodom, i z wielu powodów obawiać się trzeba, aby po wywieściu wojska Rosyjskiego nie zdarzyły się niebezpieczne opory, któreby życiu Sultana zagrozić, i zupełne obalenie Państwa Tureckiego zrzucić mogły. *Halil* Basza nie pojedzie do *Petersburga*: (Czytać wyżej artykuł z *Odessy*.) Z kilku stron uczyniono Porcie propozycye względem pożyczki, dla zaspokoienia wydatków kosztów wojennych; żadney jednak nie przyięła i nie poznała dobrego zamiaru. W Albanii i Macedonii miały wybuchnąć wielkie rozruchy; przeszły onecy wyprawiono kilku Tatarów do *Saloniki* i *Epiru* z nowemi rozkazami do Baszów tamecznych.

Od granic tureckich 14 listopada.

Reis-Effendi miewa w *Stambule* częste narady z Posłem Angielskim, które nawet długo trwają w nocy. Bydź może, iż na nich jest mowa o interesach Grecyi; że zaś Hrabia *Guillemot* nie zdaie się bydź na nie wzywany, mnie mają więc w *Pera*, iż tyczą się one przedmiotów obcych dla Francyi.

O milę od granicy Austryackiej leży w Bośni wieś *Gotta*; mieszkańcy iey wiedli od niejako czasu małą wojnę przeciw Turkóm, i w ogólności nienawidzą wszystkich, którzy składają ludność Państwa Tureckiego. Niedawno Bośniacy ci zabili Turka. Turcy zamiast przyzwoitego ukarania winnych, napadli na wieś, spalili ją i zamordowali 12 Bośniaków, którzy chcieli ratować się ucieczką.

Carogrod 26 października.

(z Korrespondenta Warszawskiego).

D. 10 b. m. przybył tu z *Adryanopola* officer Rosyjski, syn sławnego podróżnego *Krusensterna*; codziennie prawie przybywają tu officerowie rosyjscy i gońce gabinetowi.

Zaburzaiące poruszenia dawnych Janczarów ustały już zupełnie, również iak i tracenie ich.

Prenumerata na gazetę Kuryera Litewskiego, na rok następny 1850sty, jest taż sama, iak dotąd, to iest:

z pocztą na rok cały Rubli srebr. 14.

na pół roku 7.

bez pocztu na rok cały 9.

— pół roku 4 kop. 50.

— kwartał 2 — 25.

Przyymuie się: w Wilnie: w Expedycyi Gazetney Pocztamtu Litewskiego i w Redakcyi. W Guberniach i Powiatach na wszystkich Kantorach i Expedycjach pocztowych.

Pozwolono drukować. Z polecenia J.W. Litewskiego Wojennego Gubernatora. Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radea Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.